Należytość pocztowa opłacona ryczałtowo gotówką. Cena numeru 20 gr.

# GAZETA PODHALAŃSKA

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM PODHALA — SPISZA — ORAWY.

Nr. 26 Nowy Targ, dnia 7 października 1934 r. Rok XXII.

# Przed wyborami samorządowemi.

W niedługim czasie odbędą się na terenie czterech województw Małopolski i dwóch województw zachodnich wybory do gromad i gmin zbiorowych. Wieś nasza staje przed bardzo poważnem zadaniem przeprowadzenia reorganizacji administracyjnej i obsadzenia przewidzianych nową ustawą samorządową stanowisk. Zadanie bardzo wielkie, które zadecyduje o jakości gospodarki wsiowej przez najbliższy okres pięcioletni, który nie z racji długości, lecz ze względu na obecny kryzys i wprowadzone zmiany administracyjne posiada bardzo wielkie znaczenie. Podziałowi administracyjnemu naszej wsi — a więc gminom zbiorowym i gromadom wiejskim poświęciliśmy dostatecznie uwagi w naszej Gazecie.

Zkolei zająć się wypada samemi wyborami, a raczej doborem ludzi, albowiem najidealniejsza ustawa jeśli nie ma również dobrych wykonawców zadania swego nie spełni i nie wytrzyma próby życiowej. Pod tym względem — trzeba prawdę powiedzieć — stosunki po naszych wioskach przedstawiają się nie najlepiej, do wyjątków należą gminy, w których władze miejscowe są zdolne, w tych gminach nadać gospodarce należyte tempo i należyty rozwój. W większości natomiast naszych wsi wybierane siłą przyzwyczajenia i bardzo często na podstawie zasady „nie pomoże, ale i nie zaszkodzi", zarządy i rady gminne, nie są w stanie z jednej strony zdobyć sobie konieczny dla swych czynności posłuch i zaufanie, a z drugiej strony czynności ich ograniczają się do załatwiania kawałków urzędowych bez jakiejkolwiek inicjatywy i myśli o jutrze. W wyniku tego, lojalniejsza część obywateli obowiązki swe spełnia jak może — natomiast ta reszta, mniej lojalna niejednokrotnie kpi sobie z zarządzeń władz gminnych, uchylając się od zbiorowego wysiłku dla dobra państwa i gminy. Rzecz oczywista, w takich warunkach gospodarka po naszych wsiach nie może dodatnio wpływać na rozwój tychże i niejednokrotnie upośledzane obecnym kryzysem życie gospodarcze wsi jeszcze więcej przez to się pogarsza. Dlatego rzeczą niesłychanie ważną przy nadchodzących wyborach jest to, by przedewszystkiem władze i urzędy po naszych wsiach obsadzić ludźmi jak najwięcej do tego się nadającemi. I tu nie przynależność polityczna — nie wartości krzykacze — lecz zdrowy rozsądek, chęć do pracy i doświadczenie powinny o wyborze ludzi do przyszłych rad gromadzkich i gminnych zadecydować.

(C. d. n.)

*Dr. Fr. Ciszek.*

# Budujmy szkoły.

Jednym z najpoważniejszych dziedzin życia państwowego — to szkolnictwo. Od zarania powstania państwa polskiego szkolnictwo było największą troską młodego państwa i społeczeństwa, by zdezorganizowane zawieruchą wojenną szkolnictwo uporządkować i nadać mu kierunek taki jaki zmienione warunki powojenne kazały.

Z biegiem lat poczęły do szkół napływać roczniki powojenne i przyrost dzieci w wieku szkolnym powiększa się coraz w większem tempie, wobec czego wytworzyła się nader przykra a ciężka sytuacja, że kilkaset tysięcy dzieci na obszarze Polski były pozbawione korzystania nauki spowodu braku budynków szkolnych.

Bardzo wielki procent budynków szkolnych znajduje się w opłakanym stanie, ciasne, źle oświetlone, wilgotne z grzybem i tp. — urągają najprymitywniejszym wymogom higjeny, przez co obniżają wydajność pracy nietylko nauczyciela ale i dzieci.

Oto spuścizna — jaką dostaliśmy po zaborcach, młode zaś państwo polskie nie było i nie jest w stanie sprawy tej dotychczas należycie załatwić. Stan ten zrozumiały i usprawiedliwiony częściowo, ze względu na ciężką sytuację gospodarczą w jakiej znalazły się ostatnio samorządy, albowiem na nich to leżał i leży nadal obowiązek budowania szkół powszechnych.

Ale zaś ze względów państwowych, społecznych, taka rzecz, gdzie chodzi o młodzież, o dzieci jest niedopuszczalną. Tam gdzie rząd nie może przyjść z pomocą, gdzie samorząd nie może swego obowiązku spełnić, musi bezwzględnie przyjść z pomocą społeczeństwo. W ubiegłym roku powstało Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych i dzięki ofiarności najszerszych warst społecznych zdołało ono w przeciągu kilku miesięcy zebrać przeszło 2½ miljona złotych. Z pieniędzy tych udzielonych poszczególnym okręgom szkolnym wybudowano około 1½ tysiąca sal szkolnych, w których znalazło pomieszczenie około 90 tysięcy dzieci.

Publiczna szkoła powszechna to jeden z najważniejszych elementów utrwalenia bytu państwa, to jeden z podstawowych czynników współczesnej demokracji.

Walka z analfabetyzmem to w przyszłości potęga państwa Polskiego.

To też Rząd obecny doceniając i rozumiejąc doniosłość i znaczenie szkół we własnym kraju ustanowił „Tydzień Szkoły Powszechnej" który odbywał się będzie co roku w terminie od 2 - 8 października. Zadaniem tego tygodnia będzie najpierw informowanie społeczeństwa o potrzebach szkolnictwa w Polsce a następnie zebranie odpowiednich funduszów na cele rozbudowy szkół powszechnych. Żaden obywatel — nie może być obojętnym wobec zagadnienia rozwoju szkolnictwa w Polsce, to bowiem należycie rozbudowane, zagwarantuje naszą przyszłą kulturę, uświadomienie i związany z tem rozwój państwowy.

To też Zarząd główny Tow. P. B. P. S. P. polecił swoim kołom, a jest ich około 14 tysięcy — liczących 300 tysięcy członków, porozumieć się z władzami administracyjnemi, w ciągnąć do akcji jak najszersze warstwy społeczeństwa, a zwłaszcza sfery rodzicielskie. Niewątpliwie nauczycielstwo przez współpracę z komitetami lokalnemi przyczyni się do tego, aby Tydzień Szkoły Powszechnej rok rocznie stał się imprezą poważną i skuteczną. *Fr. Bryjak.*

# Regulamin wyborczy do rad gromadzkich.

**W „Dzienniku Ustaw" nr. 84, z dnia 25 września br. ukazało się rozporządzenie p. ministra spraw wewn. z dnia 18 września br. w sprawie regulaminu wyborcego do rad gromadzkich na obszarze województw: krakowskiego, lwowskiego, pomorskiego, poznańskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego.**

**Jak wiadomo, na terenie tych województw wprowadzone zostały z dniem 1 sierpnia br. gminy zbiorowe, a obecnie odbyć się tam mają wybory rad gromadzkich, a następnie i do rad gminnych. W związku z ogłoszeniem tego regulaminu przypuszczać należy, iż wybory w tych województwach rozpisane zostaną w niedługim czasie**

**Według tego rozporządzenia, wybory radnych gromadzkich zarządza starosta powiatowy. Wybory nie mogą odbywać się w okresie pilnych robot polnych, oraz w czasie uroczystych świąt**

**Głosowanie na radnych gromadzkich odbywa się jawnie. Na żądanie 1/5 liczby obecnych na zebraniu wyborców, musi być zarządzone głosowanie tajne. Żądanie przeprowadzenia głosowania tajnego ma być złożone na piśmie lub ustnie do protokołu komisji wyborczej i podpisane lub zgłoszone przez conajmniej 1/5 część obecnych na zebraniu wyborców.**

**Liczba 15 wyborców uznana została za wystarczającą do zgłoszenia kandydatów na radnych gromadzkich i ich zastępców. Zgłoszenia kandydatów mają być dokonane w ciągu następnego dnia po dniu ogłoszenia przez wójta wyrobów.**

**W ciągu 3 ch dni po dniu ogłoszenia wyniku wyborów, mogą być w noszone protesty przeciwko ważności wyborów. O nieważności wyborów z urzędu i na skutek protestów decyduje starosta powiatowy. Koszty wyborów ponosi pow. związek samorządowy. Wszelkie podania i świadectwa w sprawach wyborczych są wolne od opłat stemplowych oraz administracyjnych opłat samorządowych.**

# Sprawozdanie

## Zarządu Głównego Związku Podhalan z akcji pomocy ofiarom powodzi na Podhalu.

Na ręce skarbnika Zarządu Głównego Z P. p. Ignacego Chmielaka, Kraków, Bank Polski, wpłynęły następujące datki i dary:

a) pieniężne

| | | |
|---|---|---|
| 1) Dyr. J. Zachemski, Kraków | 25 | zł. |
| 2) P. Dobiszówna Stefa Kraków | 5 | „ |
| 3) Dr. Komornicki Stefan, Kraków | 50 | „ |
| 4) P. Reinisch, Kraków | 5 | „ |
| 5) P. Krok Kazimierz, notar. w Strumieniu | 10 | „ |
| 6) Mgr. Janota Jan, Chrzanów | 10 | „ |
| 7) Prof. U. J. Lande Jerzy, Kraków | 50 | „ |
| 8) P. Tad. Oroszeny Bohdanowicz, Kraków | 100 | „ |
| 9) Prof. Borzęcki Stefan, Pobiedzisko, Poznań | 4 | „ |
| 10) Putniorz Franciszek, Bank Polski, Kraków | 5 | „ |
| 11) P. Fabińska Stanisława, Bochnia | 10 | „ |
| 12) Ppłk. Zych Józef, Sanok | 20 | „ |
| 13) Ognisko Zw. Podhalan Rabka | 159 | „ |
| 14) Ognisko Zw. Podhalan Lublin | 51.50 | „ |
| 15) Ognisko Zw. Podhalan Rabka Zaryte | 128 52 | „ |
| Razem | 633 02 | zł. |

b) odzieżowe

1) P. Jolesowa Helena, Kraków, (odzież kobieca) 2) P. Hr. Tyszkiewiczowa Elżbieta, Kraków, (biel. pościelowa, kobieca i męska, 3) Dyr. Zachemski J. Kraków, (odzież męska), 4) P. Butrymowiczowa Helena Bank Polski Kraków, (odzież męska i kobieca) 5) P. Butrymowiczowa Aniela, Kraków, (odzież kobieca) 6) P. Zbyszewska Janina Kraków (odzież dziecięca) 7) P. Grüner Włodzimierz Bank Polski, Kraków (odzież kobieca i męska) 8) P. Zawicka, Kraków, (odzież męska i dziecięca) 9) P. Dyr. Piotrowiczowa Stan. (odzież kobieca i dziecięca) 10) P. Nowogrodzki (odzież męska) 11) P. Kozłowicz, Kraków Bank Polski (odzież męska), 12) P. Niklewiczówna Janina Bank Polski Kraków (odzież kobieca) 13) P. Kąkolewski Marjan Bank Bolski (odzież męska).

Powyższe datki i dary rozdzielono w miarę napływu następująco:

| | | |
|---|---|---|
| 1) Biały Dunajec | 30 | zł. |
| 2) Szaflary | 150 | „ |
| 3) Waksmund | 70 | „ |
| 4) Ostrowsko | 35 | „ |
| 5) Harklowa | 40 | „ |
| 6) Sromowce | 100 | „ |
| 7) Dyr. Magiera Jan do rozdziału w Grywałdzie i Kluszkowcach | 50 | „ |
| 8) P. Insp. Koszyk do rozdziału | 100 | „ |
| 9) Nowy Sącz | 30 | „ |
| Razem | 605 | zł. |

Do rozdziału pozostaje 28.02 zł.

Paczki z odzieżą wysłano do Szaflar, Waksmunda, Ostrowska, Harklowej, i do Nowego Sącza.

Zarząd Główny nadmienia, że wszelkie kwity i dowody kasowe w związku z powyższem zestawieniem znajdują się u skarbnika, p. Ignac. Chmielaka, Kraków, Bank Polski.

Zarząd Główny Zw. Podhalan:

*Dr. Ludwik Wyrostek* — sekretarz
*Zachemski* — prezes.

STEFANJA SIATKOWSKA

# O JAMROZOWICOWE HALUSI.

(Gadka opowiedziana w gwarze sądeckiej.)

Ze dy ta dobrze znocie Jamrozowica Michała, co we Wyśnej Kokusce siedzi? Opowiadołek wom roz o nim i o panu Swiotłowskim, to se zboccie.

Mioł ten Jamrozowic kieloś dzieciskόw, a sytkie beły urodne i barz posuśne. Nie słysoł ta nifto, coby kiej Jamrozowic beresiuł ftore, abo zeby sie — jak to inne — na nif uskorzoł. Robiely wszejdy co ftoremu beło wyznacone i sytko sło jak w masynie.

Jamrozowic sytkie dzieci kochoł barz, ale nomilso beła mu nomłodso Halusia, co ji dopiero kielka roćków minuło. Barz piekno beła ta dziopinka. Ocka miała niebieściuśkie, włosy złociste, dlugie jaze do ziemi, tworzycke bieluśkom, a rącki i nozecki takie foremne, jak coby sie urodziła ka w kaśtelu, a nie w chłopskiej izbie. Fto jeno jom uźroł, to stawoł, a pozieroł, co sie mu nijak w głowie pomieścić ni mogło, coby na wsi, kęsi w góraf, takie co wyrosło. Jaze Jamrozowicka zawiesiła ji cyrwone pociorecki na syji, coby je fto nie urzek. Ale ono i tak przysło co mioło przyś...

— — — — — — — — — — — —

Minuło we wiosne onej Halusi siedem roków. Dotla chowała sie ona jacy w chałupie, w lecie pasała jagnięta, bo Jamrozowic stare dojki dawoł na kosar do Limasa. Chodzieło se to dziopię z jagniętami po hali, co sie zarosicek nad Jamrozowicowom chałupom pocyno. Nutę miało barz pieknom, tozto śpiywało seleniejakie piosnecki, jaze sie po wsi ozlegało. Matka toto strojeła w jaśniućkie sukienecki, to kiej stanęło między jagniętami posrodku — to ci się zdajało, ze na obrozecek piekny patrzys — hej.

Kiej jesień nadesła, ociec wzion Halusie do Piwnicne i zapisoł do skoły.

— Bees se Haluś tutok chodziyła na nauki, a cego sie naucys, tego ci nifto nie odbiere — godoł on Jamrozowic do dziopięcia, a ono biydactwo trzęsło sie jak listecek, tak sie onego miasta i ludzi obcyf strochało.

Kiej sie nauka zacena, chodziyła ona Halusia

Starosta Powiatowy Nowotarski
w Nowym Targu Nowy Targ, 4/X 1934.
L: dz. G/III/2/36/34.

**Akcja osadnicza.**

## Do Zarządu miast i gmin w powiecie.

Nawiązując do tut pisma z dnia 4 i 13 września 1934 r. L. G III 2/36/34 zawiadamiam, iż Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych rozszerzyło akcję przenoszenia dotkniętych powodzią właścicieli karłowatych gospodarstw również na teren Województwa Wołyńskiego.

Bliższe dane dotyczące rozporządzanych terenów odpowiednich na cele osadnicze podawał będę do wiadomości P. T. w miarę otrzymywania ich z Urzędu Wojewódzkiego.

Nadto Ministerstwo zawiadomiło, że gdyby tryb postępowania przewidziany w tut. piśmie z dnia 4. września 1934 L. G. III. 2/36/34. napotkał na znaczne trudności w praktycznem wykonaniu, to z uwagi na wyjątkowo ciężką sytuację zainteresowanych, spowodowaną zniszczeniem dotychczasowych gospodarstw i gruntów — zezwala, by w tych przypadkach przenoszeni osadnicy obejmowali narazie odnośne działki w posiadanie nie w drodze kupna w drodze dzierżawy, bez konieczności płacenia z góry temity dzierżawnej.

W końcu zawiadamiam i polecam podać do wiadomości interesowanych, że Ogólno Polski Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi zgodził się na wypłacanie 500 zł. zasiłków na przesiedlenie tym osadnikom którzy zrezygnują z budowy zniszczonych powodzią gospodarstw, a przejdą na kolonje Pomorza, Wielkopolski i Wołynia.

Za Starostę powiatowego.
*Mgr. Michał Füller*
referendarz :

## Nadesłane.

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

W dniu 9 września br. Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej Żeńskiej w Starym Sączu urządziło Wieczornicę ku czci śp. Władysława Orkana. Na Wieczornicę składały się: Odczyt, wyjątek z powieści Sewera pt. „Matka", wyjątek z pow. Orkana pt. „Drzewiej" góralskie pieśni, okolicznościowe deklamacje oraz odczytanie rezolucji Wszystkie Druhny, biorące udział w Wieczornicy były ubrane po góralsku, starając się strojem tym uczcić Pamięć „Gazdy", miłującego strój narodowy. Wieczornica wypadła bardzo pięknie. Nastrój był poważny, a wielu z obecnych gości twierdziło, że dopiero teraz wiedzą, kim był Władysław Orkan".

Poniżej rezolucja, którą proszę bardzo umieścić na łamach Gazety Podhalańskiej będącej listem łączącym dwa góralskie światy „Ameryki i Polski".

Rezolucja powzięta na zebraniu ogólnem w Ka-

---

razem z dzieómi ze wsie. Dobrze beło dotla, pokla niezwaluły śniegi. Wte toci, co ze same wsie chodziyli, mieli lepsi, ale Jamrozowicowa chałupa stoi w ubocy za wsiom, to niźli to dziewce do wsie dosło, jus beło umęcone. Ale nic. Chodziyło.

Jaze roz, przysła ona Halusia ze skoły, podesła ku ojcu co na ławie siedzioł, cupła kole niego i pyto sie:

— Tatusiu... coze to kozde dziecko do te skoły chodzic musi?

— Kozde, mojaśty, kozde — rzece Jamrozowic pykajęcy fake.

— A kiebyście tak zrobili, cobych jo chodzić nie musiała?

— Ze dy jakze to? Nie fces sie na ksiąsce naucyć? Sytkie twoje siestry z ksiąskami do kościoła chodzom, ba, gazyty nieroz i selenijakie kalendorze cytujom, a ty co?

— Jo nie musem kalendorzy ani ksiąsków cytować...

— A to jakoz bees wiedzięć, co sie we świecie wodzi?

— Hej! Abo mi to na co potrzebne? Cy nie mało wiedzieć, jak jagnięta nawracać, izbe zamiatać, obrazy jedlinom przystroić, bibułcanyf kwiotecków narobić? A kiej wyjdem z jagniętami na hale, to i tak nolepiej wiym, ftore to ptosecki śpiewajom, ka swoje gniozdecka majom, kiej ftore ziele trza zerwać, ka nopiyrse jagody doźrejom.

— A kiejbyś ka do ludzi posła, to cos bees wiedzieć?

— Hej, do ludzi... do ludzi jo nigda nie pudem, ba ostanem se przy wos do śmierzci. Ułapieła ojca rąckami za syję i pocena całować po tworzy, po głowie, po rękaf.

— Nie posyłajcie mie jus tatusiu do skoły, nie posyłojcie — molestowała.

— Ze coze tak nierozumnie prawis? — Jamrozowic na to. — Przecie sytkie dzieci chodzom i sie ciesom, ze sie cegosi we skole dowiedzom.

— Ale jo nie kcem, mie dosić tego, cego sie u wos naucem.

Wte Jamrozowic wzion Halusie na kolana, głowine jij w ręce ułapieł, tworzycke ku sobie nawrócieł, w ocka one niebieskie poźrol i pyto sie:

tolickiem Stowarzyszeniu Młodzieży Polskiej Żeńskiej w Starym Sączu w dniu 9/IX. 1934 r.

My Druchny Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej Żeńskiej w Starym Sączu, zebrane w liczbie pięćdziesięciu w dniu urządzenia wieczornicy ku czci śp Władysława Orkana uznajemy jednomyślnie:

Polakom Góralom w Ameryce, Braciom naszym Podhalanom, którzy należą do Związku Podhalan w Ameryce i przyczynili się do budowy pomnika kochanego naszego Wieszcza Władysława Orkana, ślemy wyrazy serdecznych uczuć i podziękowania za ich wspaniały dar dla naszego Podhala.

O ile w Ameryce istnieją Katolickie Stowarzyszenia Mł. Pol. Żeńskiej, to my, Druchny K. S. M. Ż. ze Starego Sącza posyłamy Im jaknajserdeczniejsze pozdrowienie wyrażone hasłem „Sprawie Służ“.

Patronka: Helena Oskard
vice patronka St Siatkowska, Czł. Patronatu Eugenja Boczkowa, Prez: Marja Repelewiczówna
Sekretarka: Marja Koronianka.

---

Z parafji Łopusznej nadeszła odezwa do Redakcji z prośbą o zamieszczenie w naszej Gazecie.

# Kochani Rodacy!

Na Podhalu, 7 km na wschód od Nowego Targu leży uboga, mała, bo zaledwie dziewięćset dusz licząca wioska Łopuszna, a w niej zabytkowy, drewniany, stary 500 lat liczący kościół. Dźwigając tyle wieków na barkach swoich, pochylił się staruszek. Na nowy kościół nas nie stać, dlatego w roku 1932 z wielkim nakładem pracy i pieniędzy odrestaurowaliśmy go, ciesząc się, że po spłaceniu długu, zaciągniętego na restaurację przystąpimy wkrótce do malowania go i w ten sposób zgotujemy choć niebogate, to przynajmiej miłe mieszkanie Bogu utajonemu w Najświętszym Sakramencie.

Niestety w poprzek naszym zamiarom stanęła straszna klęska powodzi. Nie będę opisywał Wam Kochani Rodacy ogromu zniszczenia spowodowanego powodzią bo napewno czytaliście o tem w gazetach. Dodam tylko że najbarwniejsze opisy nie są w stanie przedstawić ogromu klęski. Najbardziej ucierpiały wioski położone nad brzegami większych rzek Do takich należy Łopuszna, rozciągająca się po obydwu brzegach Dunajca, który ze wszystkich rzek najbardziej szalał.

W samej Łopusznej uległo zalaniu około 100 morgów roli ornej. Kilkanaście domów podmytych grozi zawaleniem, a nawet się zawaliło. Most na Dunajcu zerwany, szkoła zniszczona ale najbardziej ze wszystkich budynków jako najbardziej położonych rzeki ucierpiał kościół.

Podłogi i posadzki musimy wszystkie wyrywać, albowiem pod podłogą we wszystkich zakamarkach pełno jest mułu i obawiamy się, aby podwaliny dwa lata temu świeżo położone nie zaczęły się psuć.

Po tej klęsce nie jesteśmy w stanie przyprowadzić kościoła do porządku o własnych siłach. Ludzie bowiem zniszczeni powodzią na chleb nie mają.

---

— Powiydze mi, nie bój sie, cego sie tak od te skoły wyprosos?

Wtej Halusia zacena ockami mrygać, mzy sie ji z onych puścieły i ślochajęcy pado:

— A bo mi zadaleko tatusiu. Nozki mie bolom, sytkie dzieci mie odlatujom, a jo za niemi lecem jak zgubione jagnie i becem... pote sie one sytkie ze mnie naśmiewajom, co nimogem tak jak one raźno lotać — sobkała strasecnie, jaze ji piersiętami podrzucało. Jamrozowic jom do sie przytuluł, ukołysoł i ozmyśloł, coby tu zaradzić. Jeze pado:

— Nie płakoj Halusiu. Teroz jo cie bedem do wsie na baranaf znosieł. Jak zaś jo nie bedem doma ba do łasu z Jaśkiem pojadem, to cie matka abo i Luiza zaniesie. A jak we wsi na równy drodze stanies, to se jus pudzies. Do skoły dziecię chodziyć musis, bo je to wielgo łaska od Boga, ze sie teroz sytkie dzieci na ksiąsce ucyć mogom. W ksiąskaf seliniejakie piekne rzecy som, to se poźni nieroz zbocys, ba, pociorecek za mie zmówis, com cie ucyć doł.

Od tela widywali ludzie, jak kozdego dnia od Jamrozowicowe chałupy ftoresi oną Halusie na plecaw ku wsi znosieło, a byli i tacy, co sie barz z tego naśmiewali, ba, ni mieli cemu.

— — — — — — — — — — — —

Beło to po godnif świętaf, jak dzieci do skoły chodzic poceny. Jus sie dobrze ku wiecorowi miało i niewidno sie jus robieło, a one Halusie jesce doma nie beło.

Jamrozowic w lesie drzewo ścinoł, a kiej do chałupy przyjechoł, zaroz sie o one dziewce dowiadywoł. W tej se Jamrozowicka zbocyła, co Luiza cosi pedała, ze po Halusie na spotkanie idzie.

Jamrozowica pikło. Zaodzioł kożuch na sie, i poseł Slos z uboce, wyseł na drogę, sei wsiom, a śnieg skrzypioł pod nogami jak nowe bogancie. Jaze niedaleko Łomnickif doźroł Luizę, jak oną Halusie na rękaf przed sobom niesła. Zatkało mu w piersiaf od lęku... Podlecioł ku nim, ale jacy na Luizę poźroł, jus wiedzioł co jes.

(C. d. n.)

Wam także nie świetnie się powodzi i Was dotknął kryzys światowy, ale dochodzą nas wieści, że już nieco lepiej u Was jak u nas, gdy tymczasem u nas w Polsce coraz gorzej, a ostatnia powódź nas dobiła zupełnie.

Gdybyście zatem mogli złożyć choć po kilkanaście centów na odnowienie i przyprowadzenie kościoła w Łopusznej po powodzi do porządku, bardzo byśmy byli Wam wdzięczni, a jeszcze bardziej Pan Jezus.

Za wszystkich ofiarodawców odprawi się 10 Mszy św. o zdrowie i Błogosławieństwo.

Ofiary można posyłać wprost do Polski pod adresem Komitetu Parafjalnego w Łopusznej ostatnia poczta Nowy Targ, województwo krakowskie na ręce księdza Andrzeja Brasia proboszcza w Łopusznej. Po otrzymaniu przesłanych przez ofiarodawców ofiar, ofiarodawcy, zostaną ogłoszeni z ambony w niedzielę na sumie, a niezależnie od tego zostaną wysłane osobne podziękowania ofiarodawcom.

Łopuszna dnia 31 sierpnia 1934 r.

Komitet Kościelny:

*Ks. Andrzej Braś* proboszcz w Łopusznej
*Antoni Ambroz* naczelnik gminy
*Jan Niemiec* rolnik
*Jan Kamoń* rolnik
*Michał Ambroz* rolnik.

## Bóg zapłoć!

Nie bem duzo pisoł, ani gwarzył. Wcym ino z głębi górolskiej duse podziękować za syćkie starania, jakie to mnie ucyniół em. insp. p. Jan Gałdyn.

E, dobry to człowiek — lepsego chyba na świecie nie najdzies. — Kieby Podhale więcyj takik Ojcók miało, więra lepiby mu sie wiedło. — O, hej!

Jestem synem biydnyk Góroli ze Śpisa. Rok tymu zdołek mature w Warszawie pod opieką „Towarzystwa Przyjaciół Spisa i Orawy", posełek do wojska, miołek ochote zostać na zawodowego, złozułek juz podanie. Ale wiycie, kandydatów było moc — nie przyjyni mnie. No i co? Zostołbyk bez więksy skoły. — Ale On ta cosi dziesi wyskumoł! To tu sie spytoł (a umie z ludziami godać), to tam zatelefonowoł i nased Szkołę Techniczną Lotnictwa. Tam słozół podanie — przyjyni mnie. No i cy Mu nimom dziękować? Jezusie kochany, do taki skoły sie dostać, przecie to duma lo mnie, ze bem w tyj dziedzinie sie zwyrtoł, jak taki n. p. p. kpt. Bajan!

Jesce Mu więc roz skłodom razem z całom rodzinom serdecne „Bóg zapłoć" — przydzie cas ze sie zaś kiedy nie Jemu, to innemu Górolowi (ino za Niego) odpłacym — o hej!... J. P.

**Prosimy uprzejmie o wyrównanie zaległości prenumeraty za I, II i III kwartał roku bieżącego oraz przedpłatę na IV kwartał.**

G. SUSKI.

# Dziwny człowiek.

— Hej Miełyz Mocny! je kaz wy tak
z głowickom dołu spusconom? —
Ide sie hłopce — wis — w tyk haniok siwych mgłak:
zatracić,
w tyk równiak hań zielonyk. —

— Je bez coz to? Cy wos z rodzonéj hałupy wygnali
w tén zimny świat?
bo sie wom w ocak,
jakkieby watra poli
i błedne ognie w nik sie złocom...
Powiédzciez krzesny! —

— Coz jo ci hłopce powiem,
kie nie wiém som?!
Moze i dobrze gwarzys,
hale mnie ciązko tak,
jakkiebyś w piersi nasuł mi ołowiu...
Coz jo ci powiem?!...
hebabyk musioł palicem ze serca wyrazić
prawde, co je schowano głęboko... hań w środku.. —

— Moze nikogo juz na świecie haw ni mocie
i bez to wom markotno?! —

— Hej! wiera nie! Mój cas sie juz wykrociéł,
jako i cas téj ziémie pod holami,
bo haw juz teroz jacy kamiéń
na turni ostoł twardy, jak i drzewiéj,
bo haw juz ludzi nie uświacys...
Ka sie minéni? nie wiem..
Jakosi sytko inacéj! —

— Co wy radzicie? luda przecie jesce mnogo.
Telo ik przecie na Bukowinie,
Saflarak, na Hohołowie,
po wiérhak śtyrbnyk i dolinak,
co biéda i zrachować..
loz wom brakuje? Kogo?! —

— Eze nic.. Dy ludzi dość.. dy słychno, jak sie to
sosy i gniecie po wsiach, huściawak leśnych, holi,
ale to nie to.. e nié.. Trza mi sie brać juz w droge! —

— Pockojciez kwile! to końcém juz idziecie? —

— Juz! Ostoń z Bogém!
Pilno mi.. więcél nie bede cekoł..
ide do świata sukać góroli! —

— Boze wos prowodź dziwny cłeku! —

# Z POLSKI i ze ŚWIATA

## Straszna katastrofa kolejowa pod Krzeszowicami.

We wtorek, dnia 2 bm. wydarzyła się pod Krzeszowicami w pobliżu Krakowa, straszna katastrofa kolejowa.

Na stojący pociąg przed wjazdem na stację wjechał pociąg pospieszny, jadący od strony Katowic. Kilka wagonów stojącego pociągu zostało rozbitych. — Skutki zderzenia były straszne. Z rozbitych wagonów wydobyto dotychczas 10 zabitych i kilkudziesięciu rannych, których natychmiast odwieziono do szpitala w Krakowie.

Powodem katastrofy miała być duża mgła.

## Pięciu przywódców b. „Centrolewu“ ułaskawił Pan Prezydent Rzplitej.

P. Prezydent Rzplitej na wniosek ministra sprawiedliwości Cz. Michałowskiego, podpisał w ubiegłą sobotę akt łaski w stosunku do pięciu skazanych w procesie t. zw. „Centrolewu“, a mianowicie: Norberta Barlickiego, Mieczysława Mastka, Józefa Putka, Stanisława Dubois i Adama Ciołkosza.

Barlicki skazany był przez sąd na karę dwóch lat i sześciu miesięcy więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych, zaś czterej pozostali na karę trzech lat więzienia oraz na utratę praw publicznych i obywatelskich. Wszyscy skazani odbyli już znaczną część kary i z wyjątkiem Stanisława Dubois korzystają z urlopów zdrowotnych.

Norbertowi Barlickiemu P. Prezydent Rzplitej postanowił: 1) darować całą nieodcierpianą resztę kary więzienia i karę utraty praw oraz 2) skreślić z rejestrów karnych wpis o powyższym wyroku.

Mieczysławowi Mastkowi, Józefowi Putkowi, Stanisławowi Dubois i Adamowi Ciołkoszowi P. Prezydent Rzplitej postanowił zawiesić nieodcierpianą część kary na 3 lata z tem, że przywrócenie praw których zostali wyrokiem sądu pozbawieni, nastąpi z chwili upływu okresu zawieszenia automatycznie.

Jak informuje „Iskra“, p. minister sprawiedliwości w motywach wniosku podkreślił fakt dobrowolnego zgłoszenia się skazanych do odbycia kary i przekonanie, że nie powrócą oni na drogę przestępczej działalności. Zaznaczył również, że działalność skazanych nie osiągnęła zamierzonych celów.

W stosunku do Barlickiego zostały wzięte pod uwagę jego zasługi w walkach o niepodległość pod sztandarami P. P. S., której był członkiem już w r. 1902. Zasługi te zadecydowały o całkowitem darowaniu mu kary.

## Spłata wierzytelności hipotecznych odroczona do października 1935 r.

W ub. tygodniu odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którem między inn. uchwalono projekt zmiany ustawy z marca ubiegłego roku o ulgach w zakresie oprocentowania i terminów spłaty wierzytelności hipotecznych Rozporządzenie to odłoży termin spłaty kapitału prywatnych wierzytelności hipotecznych do dnia 1 października 1935 r.

Ponadto Rada Ministrów uchwaliła wniosek o nominacji gen. Pasławskiego na stanowisko wojewody białostockiego.

## Klęska pędraków koło Szczawnicy.

Zauważył ją w sierpniu P. Starosta nowotarski M. Korniak i zwrócił się do Władz Wojewódzkich, donosząc o klęsce pędraka, jaka dotknęła gminy: Szlachtowa, Jaworki, Biała Woda, Czarna Woda.

Województwo poleciło Stacji Ochrony Roślin ocenienie strat w tych gminach; misję tę powierzyła Stacja podpisanemu. Zniszczenie wyrządzone przez pędraki chrabąszcza majowego nie ustępuje wcale zniszczeniu jakie spowodowała powódź. Pola orne łąki i pastwiska są zupełnie ogołocone z zieleni i widoczne są już z daleka jako place, jakgdyby świeżo zaorane i zbronowane. Najwięcej uszkodzone zostały ziemniaki: pola z których można się spodziewać plonu 20q ziemniaków są obecnie zaorywane, gdyż kopanie zupełnie się nie opłaca — plon wyniósłby kilkanaście kilogramów. Pod każdym ziemniakiem znajduje się kilka pędraków, a próby kopania na 1 m², robione w kilku miejscach, pozwoliły ocenić, jakie szkody mogą pędraki wyrządzić, jeśli na powyższej przestrzeni znajduje się ich prawie wszędzie 19—45 sztuk.

Owsy zostały również doszczętnie zniszczone Ziarno bardzo słabo wykształcone, a słoma wskutek tego, że przy koszeniu wyciąga się z resztkami korzonków wraz z ziemią, nie nadaje się na paszę dla bydła. Łąki i pastwiska są zupełnie gołe, tak że ludność będzie musiała sprzedać krowy i owce, gdyż braknie dla nich żywności. Pędraki pojawiły się tam głównie na słonecznych, południowych zboczach gór, unikając miejsc północnych i silnie zacienionych, ale właśnie na tych miejscach urodzaje są najmniejsze. Aby ustrzec się na przyszłość przed tą groźną klęską, należy pilnie niszczyć chrabąszcze majowe, otrząsając je z drzew, sparzając i spasając przez świnie lub kury. *Inż Dr Eugenjusz Ralski.*

**Złóż datek na budowę szkół powszechnych!**

# KRONIKA

**Burmistrz miasta Nowego Targu zatwierdzony.** P. Wojewoda krakowski reskryptem z dnia 29 sierpnia br. na zasadzie art. 50/1 ust. z dnia 23 III. 1933 r. Dz. U. R. P. Nr. 35 poz 294 zatwierdził wybór p. Mgr. Andrzeja Stachonia na zawodowego burmistrza miasta Nowego Targu oraz na zasadzie art. 49 7 u. i po zasięgnięciu opinji Wydziału wojewódzkiego zwolnił go od wykazania się uprzednią praktyką z uwagi na zadawalniający przebieg rocznego sprawowania urzędu tymczasowego przełożonego miasta. Równocześnie zostali zatwierdzeni ławnicy Dr. Izaak Hamerschlag, Józef Jończy i Jan Klimowski.

**Przeniesienie** lokalu posterunku policji państwowej w Nowym Targu, z ulicy Piłsudskiego — na Plac Słowackiego dom u p Futry.

**W sobotę dnia 13 bm.** przez Zarząd Bursy Gimnazjalnej zostanie uruchomione dawno oczekiwane przez społeczeństwo nowotarskie kino dźwiękowe. Będzie to niesłychanie wielką atrakcją a zarazem nowością dla miasta Nowego Targu. Na otwarcie dźwiękowca ukaże się film pt. „Parada Rezerwistów".

**Obniżenie opłat pocztowych z dniem 1 bm.** Począwszy od dnia 1 października br. nastąpiła poważna zniżka opłat pocztowych, telegraficznych i telefonicznych.

Opłaty za krajowe listy obniżone zostały z 30 gr. na 25 gr., za kartki pocztowe z 20 gr. do 15 gr. Opłaty za listy wysyłane zagranicę zostały zniżone z 60 gr. do 55 gr., zaś do Austrji, Węgier, Czechosłowacji i Rumunji z 60 gr. do 45 gr., za kartki pocztowe w obrocie zagranicznym opłaty zniżono z 35 do 30 gr, a do czterech wspomnianych wyżej państw. z 30 do 25 gr.

Jednocześnie obniżone zostały opłaty za polecenie w obrocie zagranicznym z 60 do 45 gr. Również taryfa telefoniczna została obniżona o 10 proc. Jeśli chodzi o taryfę telegraficzną, obniżona została opłata zasadnicza przy telegramach z 50 do 25 gr. Wreszcie wprowadzona została specjalnie obniżona opłata radjowa dla wsi, wynosząca 1 zł. miesięcznie.

**Zniżka ceny nafty.** W dniu 22 września br. ukazało się rozporządzenie P. Prezydenta Rzeczypospolitej, obniżające podatek konsumcyjny od nafty z 10 zł 50 gr. na 8 zł. od 100 kg.

Stosownie do tej zniżki podatku — ceny składowe nafty, pobierane przez firmy naftowe, ulegną dalszej zniżce o 4 proc. W ten sposób ceny detaliczne nafty w sklepach będą w stosunku do cen z przed 16 września obniżone łącznie od 24 do 25 proc., zależnie od miejscowości.

**Najbliższy transport emigrantów do Stanów Zjedn. Am. Poł.** Najbliższy transport emigrantów do Stanów Zjedn. Tow. Linja Gdynia — Ameryka i United States Lines odejdzie z Warszawy dn. 22 października b r. Okręt „Kościuszko" wyruszy z Gdyni dn. 24 października.

Następny transport odejdzie dopiero w drugiej połowie listopada również na okręt „Kościuszko"

Emigranci i reemigranci, zamierzający wyjechać pierwszym transportem, winni po zniżki kolejowe zwrócić się do Oddziału lub Agentury Syndykatu Emigracyjnego.

**Dnia 27/IX br.** w Rużembergu na Słowaczyźnie odbyły się wielkie uroczystości Jubileuszowe z okazji 70-lecia urodzin Przywódcy stronnictwa ludowego Słowaków Ks. Prałata Andrzeja Hlinki. W uroczystości wzięła udział delegacja polska składając życzenia czcigodnemu jubilatowi W stosunku do Polski i Polaków Ks. Prałat Hlinka był i jest usposobiony bardzo życzliwie. Dowodem najlepszym, że jubilat w podziękowaniu oświadczył, że „Polaków miłować nigdy nie przestanie". Przyjaźń Polsko-Słowacka datuje się już oddawna. a na tych uroczystościach została bardziej jeszcze zacieśniona. — Delegaci całej Słowaczyzny serdecznie dziękowali Polakom za wzięcie udziału w ich uroczystościach.

**Ognisko Zw. Podhalan** w Szaflarach wyraża tą drogą gorące podziękowanie WP. Aleksandrze Tournelle ze Żywca za wielkoduszny dar 70 wartościowych książek dla bibljoteki Ogniska.

Za Zarząd Ogniska:

*Jędrzej Majewski* Bibljotekarz. *Józef Masek* Prezes.

**„Słonko".** Ukazało się nowe pismo dla dzieci „Słonko", przystosowane do wieku od lat 4 do 8. „Słonko" jest urozmaicone w treści, wesołe i bardzo przystępne. Strona literacka i graficzna stoi na wysokim poziomie. Pismo jest bogato ilustrowane — wszystkie obrazki kolorowe. „Słonko" redaguje Janina Porazińska. Siedzibą „Słonka" jest Warszawa, ul. Smolna, Nr. 7. Konto w P. K. O. 29.280. — Prenumerata wynosi 1 zł. miesięcznie.

## Kronika żałobna.

**Śp. Franciszek Babczak** długoletni kasjer Komunalnej Kasy Oszczędności w Nowym Targu, zmarł dnia 3 go października 1934 r. Był ogólnie lubiany i szanowany wśród miejscowej ludności. Cześć jego pamięci.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: NOWY TARG, RYNEK 4. I-sze p.. TEL. Nr. 10.

**Przedpłata** roczna w Polsce 8 zł., półroczna 4 zł., kwartalna 2 zł., **w Ameryce** rocznie 2 dol., zagranicą rocznie równowartość 2 dol., **Wychodzi na każdą niedzielę.**— Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: cała strona 100 zł., za 1/2 strony 50 zł., za 1/4 strony 30 zł., za 1/8 strony 18 zł. Od ogłoszeń długoterminowych odpowiedni rabat. Konto czek. P. K. O. Warszawa 151.902.

**Wydawca: Podh. Spół. Wyd. w Nowym Targu. — — Redaktor odpow. Dr. Fr. Ciszek.**

**Drukarnia Podhalańska W. Ostrowskiego w Nowym Targu, ul. Szkolna 8. Tel. 99.**